

Sygn. akt I C 473/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko I. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. umarza postępowanie w zakresie żądania zobowiązania do złożenia oświadczenia woli w zakresie udziału wynoszącego 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej przy ul. (...) w miejscowości G. gm. T.;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki W. K. na rzecz pozwanej I. B. kwotę 1.808,50 zł (jeden tysiąc osiemset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego;

IV. nakazuje pobrać od powódki W. K. i pozwanej I. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwoty po 173,36 zł (sto siedemdziesiąt trzy złote trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo z sum budżetowych wydatków.

Sygn. akt I C 473/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 marca 2015 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku przeciwko I. B., T. P. i J. P. wnieśli o odwołanie darowizny nieruchomości położonej we wsi G. mającej urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie nr (...), na rzecz pozwanej I. B. i nakazanie zwrotu tej nieruchomości powodom. W uzasadnieniu wskazali, iż darowali pozwanej, będącej ich córką, przedmiotową nieruchomość aktem notarialnym z dnia 29 września 2011 roku. Pozwana zobowiązała się ustanowić na ich rzecz służebność osobistą mieszkania oraz zobowiązała się opiekować rodzicami w czasie ich choroby i niepełności oraz zobowiązała się do pokrywania kosztów związanych z ogrzewaniem pomieszczeń zajmowanych przez powodów. Po podpisaniu umowy pozwana wyjechała do K. i nie spełniała w/w obowiązków. Obowiązki te wykonywała ich młodsza córka W. K., która przez 9 miesięcy nie wiedziała o podpisaniu tego aktu notarialnego. Gdy ta dowiedziała się o tym, wykonała telefon do pozwanej, aby ta podjęła opiekę nad rodzicami. Od czerwca 2012 roku do 8 stycznia 2013 roku pozwana zamieszkiwała wprawdzie z nimi, ale całkowicie nie sprawowała nad nimi należytej opieki, a wręcz znęcała się nad nimi, wszczynając liczne kłótnie. Przez

ten czas znacząco pogorszyło się ich zdrowie. W lipcu 2012 roku powódka zaczęła czuć się słabo, pozwana zawiozła ją do szpitala w G. i tak pozostawiła, a sama pojechała do K.. Powód w tym czasie był w domu bez opieki. Po opuszczeniu szpitala przez powódkę, pozwana zamieszkała wraz z nimi, ale nie wykonywała im zaleconych badań, a wszystkie jej działania miały na celu utrudnienie im egzystencji. Gdy młodsza córka zakupiła powódce leki na niedokrwistość, pozwana schowała je i zabroniła ich przyjmować. W grudniu 2012 roku pozwana nie wyrażała zgody na wykonanie przez pielęgniarkę, przepisanego powódce przez lekarza zastrzyku, poinformowała w przychodni lekarza, iż powódka jest ubezwłasnowolniona, a ona jest opiekunem prawnym. Nadto wezwała do domu powodów policję, chcąc wykazać, iż to ona jest pokrzywdzona. Następnie 8 stycznia 2013 roku wyjechała pod pretekstem rzekomej choroby do K., mimo, że mogła podjąć leczenie na miejscu. W związku z powyższym powodowie odwołali darowiznę z myślą o tym, aby przepisać go w równych częściach obu córkom (k. 2 - 6).

W piśmie procesowym z dnia 26 marca 2013 roku powodowie sprecyzowali swoje roszczenie, w ten sposób, iż wnieśli o wydanie przez Sąd wyroku następującej treści: nakazanie pozwanej I. B. złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości o nr (...) w związku z odwołaniem darowizny na rzecz powodów (k. 20).

Postanowieniem z dnia 6 maja 2013 roku postępowanie w sprawie zostało zawieszono na podstawie art 174 § 1 pkt 1 k.p.c. wobec T. P. z uwagi na jej śmierć w dniu 11 kwietnia 2013 roku (k. 43).

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 czerwca 2013 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według przedstawionego w toku postępowania spisu kosztów, a w przypadku jego nieprzedstawienia, według norm przepisanych, z uwzględnieniem nakładu pracy adwokata oraz charakteru i stopnia zawilosci sprawy. W uzasadnieniu wskazała, iż rzeczywiście otrzymała darowiznę od powodów. Podczas sporządzania tej umowy na pytanie notariusza dlaczego darczyńcy pomijają W. K., wskazali, że młodsza córka otrzymała od nich ok. 75% wkładu na mieszkanie położone w W., a nadto podpisała ona dokument z którego wynika, że zrzeka się ona spadku po rodzicach z uwagi na powyższe. W tym czasie powodowie byli w pełni sił i prowadzili samodzielnie gospodarstwo domowe. Wiosną 2012 roku stan zdrowia T. P. się pogorszył i zwróciła się ona do pozwanej o pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Pozwana niezwłocznie przyjechała do rodziców, aby im pomóc. Okazało się, iż rodzice potrzebują stałej opieki. Wobec tego wzięła bezpłatny urlop w pracy i przeniosła się do miejsca zamieszkania rodziców, pozostawiając chorego męża. Opiekowała się powodami od lipca 2012 roku. Druga córka w tym czasie nie interesowała się u rodziców. To pozwana zajmowała się rodzicami, przygotowywała im posiłki, chodziła na wizyty lekarskie, dbała o dom i ogród. Ten stan rzeczy uległ niewielkiej zmianie w listopadzie 2012 roku, kiedy to druga córka powodów, zaczęła ich sporadycznie odwiedzać. Starła się rodzicom podważać działania I. B., buntować ich przeciwko starszej córce. Starła się pokazać, że też może się nimi zaopiekować. Pod koniec 2012 roku stan zdrowia pozwanej pogorszył się. Odbyła rozmowę z rodzicami i wspólnie zdecydowali, że uda się do K., gdzie podejmie leczenie, po którym do nich wróci. W tym czasie stan zdrowia T. P. był dobry. Z tego też powodu w dniu 8 stycznia 2013 roku pozwana wyjechała do K. i poddała się leczeniu. 16 stycznia otrzymała skierowanie do szpitala, a zabieg usunięcia pęcherzyka żółciowego przeprowadzono 8 lutego 2013r. Powodowie tydzień po wyjeździe pozwanej złożyli jej oświadczenie o odwołaniu darowizny, wskazując jako powód niewywiązywanie się z obowiązku opieki nad darczyńcami. Pozwana nie została nawet oficjalnie poinformowana o śmierci matki i terminie pogrzebu. Została o tym poinformowana przez swoją córkę. Mimo to przyjechała wraz z rodziną na pogrzeb matki, w czasie którego normalnie rozmawiała z ojcem, nie było wzajemnych żalów i pretensji. Powód odrzucił ofertę pomocy, stwierdzając, że da sobie radę sam. Pozwana w tej sytuacji wyjechała do domu. Przyjechała ponownie w dniu 21 maja 2013 roku celem spotkania się z ojcem, ale nie doszło do tego, albowiem powód nie otworzył jej drzwi tylko wezwał młodszą córkę i doszło do awantury. W ocenie pozwanej w sprawie niniejszej, przy takim stanie faktycznym, nie doszło do jakiegokolwiek niewdzięczności z jej strony względem darczyńców, a tym bardziej rażącej. Żadnemu jej zachowaniu nie można przypisać takiej cechy (k. 47 - 58).

W piśmie procesowym z dnia 17 września 2013 roku powód J. P. wniósł o zobowiązanie pozwanej I. B. w trybie art 64 k.c. w zw. z art 1047 k.p.c. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie 1/2 własności nieruchomości położonej w G. gmina T., przy ul. (...) na rzecz powoda w związku z odwołaniem darowizny (k. 120 - 122).

Postanowieniem z dnia 23 października 2013 roku Sąd zawiesił postępowanie w sprawie również w stosunku do J. P. do czasu zakończenia postępowania w sprawie sygn. akt I Ns 420/13 Sądu Rejonowego w Sochaczewie (k. 144).

Pismem procesowym z dnia 09 stycznia 2014 roku powód wniósł o podjęcie postępowania z udziałem spadkobiercy powódki - J. P. i jednocześnie zmodyfikował po raz kolejny żądanie pozwu, w ten sposób, iż wniósł o zobowiązanie pozwanej I. B. w trybie art 64 k.c. w zw. z art 1047 k.p.c. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie własności nieruchomości położonej w G. gmina T., przy ul. (...) na rzecz powoda w związku z odwołaniem darowizny (k. 148 - 151).

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2014 roku Sąd podjął zawieszony postępowanie z udziałem następcy prawnej zmarłej powódki T. J. P. (k. 153).

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2014 roku Sąd ponownie zawiesił postępowanie w sprawie, tym razem z uwagi na śmierć powoda J. P. (k. 326).

Pismem procesowym z dnia 09 stycznia 2014 roku W. K. wniosła o podjęcie postępowania z jej udziałem, jako spadkobierczyni powoda i jednocześnie zmodyfikowała po raz kolejny żądanie pozwu, w ten sposób, iż wniosła o zobowiązanie pozwanej I. B. w trybie art 64 k.c. w zw. z art 1047 k.p.c. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie udziału równego połowie współwłasności nieruchomości położonej w G. gmina T., przy ul. (...) na jej rzecz w związku z odwołaniem darowizny (k. 340 - 341).

Postanowieniem z dnia 08 marca 2017 roku postępowanie w sprawie zostało podjęte z udziałem następcy prawnego powoda - W. K. (k. 345).

Pismem procesowym z dnia 10 kwietnia 2017 roku pozwana wniosła o umorzenie postępowania w zakresie dotyczącym udziału równego połowie współwłasności nieruchomości położonej przy ul. (...) w miejscowości G., o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie w całości, zasądzenie kosztów postępowania zgodnie z wcześniejszym stanowiskiem (k. 347 - 349).

Na rozprawie w dniu 07 czerwca 2017 roku powódka oświadczyła, iż cofa powództwo w pozostałym zakresie z uwagi na śmierć pierwotnych powodów (k. 362 - 04:00).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 września 2011 roku J. P. i T. P. darowali swojej córce I. B., stanowiącą ich własność na prawach wspólności ustawowej, zabudowaną nieruchomość obszaru 639 m.kw., oznaczoną jako działki ewidencyjne nr (...), położoną we wsi G., gm. T., dla której w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie prowadzona jest księga wieczysta KW (...) zwalniając ją z obowiązku zaliczenia tych darowizn na schedę spadkową, zaś I. B. oświadczyła, że darowiznę tę przyjmuje. I. B. na nabytej ta umową nieruchomości ustanowiła na rzecz swoich rodziców J. i T. małżonków P. dożywotnią i bezpłatną służebność osobistą mieszkania na całym parterze budynku mieszkalnego, zaś J. i T. P. powyższe przyjęli. Nadto I. B. zobowiązała się opiekować się rodzicami J. i T. P. w czasie choroby lub niepełności. Umowa ta została sporządzona w formie aktu notarialnego przed Notariuszem W. G., z Kancelarii Notarialnej w S. za Rep. A nr 10228/2011 (umowa darowizny i ustanowienia służebności osobistej - k. 7 - 10).

J. P. i T. P. byli już osobami w podeszłym wieku. Powód od 1989 roku posiadał orzeczenie o zaliczeniu do drugiej grupy inwalidzkiej, zaś powódka od kwietnia 2009 roku orzeczenie o trwałej niezdolności do samodzielnej egzystencji. Powódka miała zaawansowaną cukrzycę i była po amputacji prawej stopy (orzeczenia - k. 84 - 85, karta informacyjna - k. 87 - 88).

J. P. i T. P. mieszkali wraz z synem, który zmarł w 2009 roku. W tym czasie opiekę nad nimi sprawowała córka W. K. zamieszkująca niedaleko. Tak było również po śmierci syna. W tym czasie córka I. B. mieszkała w K. i nie była

częstym gościem u rodziców. Również po sporządzeniu umowy darowizny do czerwca 2012 roku to W. K. opiekowała się rodzicami - robiła im zakupy, zawoziła do lekarzy, zamawiała lekarzy do domu, myła okna (zeznania świadka B. W. - protokół rozprawy z dnia 01.07.2014r - 01:29:00 - 01:30:57, J. Z. - protokół rozprawy z dnia 01.07.2014r - 01:52:54 - 01:57:05, L. J. - k. 363v, H. L. - k. 364).

Do czerwca 2012 roku o sporządzonej umowie darowizny, spośród najbliższych członków rodziny, wiedzieli tylko darczyńcy oraz obdarowana. Nie wiedziała o tym w szczególności W. K. i członkowie jej rodziny oraz córka powódki A. B.. Informacja ta była nieujawniana na prośbę małżonków P., którzy twierdzili, iż najlepiej, aby zostało tak jak jest, że na chwilę obecną nie potrzebują jeszcze intensywnej opieki. W. K. dowiedziała się o tym w czerwcu 2012 roku przypadkiem, gdy jej mąż chciał zapłacić podatek od nieruchomości w Urzędzie Gminy (zeznania świadka A. B. - k. 362v, 363v, zeznania świadka D. K. - protokół rozprawy z dnia 01.07.2014r - 38:10 - 40:55, przesłuchanie powódki - k. 376 - 20:27, przesłuchanie pozwanej - k. 378 - 47:12).

Po tym, jak W. K. dowiedziała się o sporządzonej umowie darowizny zaprzestała opieki nad rodzicami i zadzwoniła do I. B., aby ta tę opiekę przejęła, skoro przyjęła na siebie taki obowiązek. W tym samym czasie do I. B. zadzwoniła również matka i poinformowała ją o swojej sytuacji. W związku z powyższym I. B. wzięła dwutygodniowy urlop w pracy i przyjechała z K. do miejscowości G., żeby zobaczyć, jak wygląda sytuacja. Gdy przybyła na miejsce stwierdziła, iż T. P. jest w złym stanie zdrowia, ma złe wyniki badań. W związku z powyższym zawiozła ją najpierw do lekarza rodzinnego J. Ł., a ten zlecił badania, a następnie w dniu 27 czerwca 2012 roku skierował ją do szpitala. W dniu 29 czerwca 2012 roku I. B. zawiozła ją do Szpitala (...) w G., gdzie przez cały ten dzień pozostała ona na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, na którym to przeprowadzono jej kompleksowe badania. Tego samego dnia w godzinach wieczornych została wypisana ze szpitala do domu i odebrana przez córkę I. B.. Osobą upoważnioną przez nią w szpitalu do uzyskiwania informacji o jej stanie zdrowia oraz wglądu w dokumentację medyczną była I. B. (dokumentacja medyczna ze szpitala - k. 198 - 208, zeznania świadka A. B. - k. 363, 363v, częściowo przesłuchanie powódki - k. 376 - 377 - 24:18, przesłuchanie pozwanej - k. 378 - 379 - 47:12).

W dniu 18 lipca 2012 roku I. B. ponownie przywiozła T. P. do Szpitala (...) w G. z uwagi na osłabienie, zmniejszoną tolerancję wysiłku oraz zaburzenia rytmu wypróżnień. W trybie pilnym została ona przyjęta na Oddział Wewnętrzny, gdzie pozostała do dnia 25 lipca 2012 roku. Osobą upoważnioną przez nią w szpitalu do uzyskiwania informacji o jej stanie zdrowia oraz wglądu w dokumentację medyczną ponownie była I. B. (dokumentacja medyczna - k. 209 - 232).

W tym czasie I. B. udała się z powrotem do swojego domu w K. i wzięła początkowo urlop bezpłatny w pracy, a następnie po miesiącu zwolniła się z pracy, bowiem już wiedziała, że jej obecność na miejscu u rodziców jest konieczna. Następnie zarejestrowała się jako osoba bezrobotna i po jednym - dwóch dniach nieobecności wróciła ponownie do G. i zamieszkała z rodzicami celem sprawowania nad nimi pełnej opieki. Wcześniej była zatrudniona na umowę o pracę na czas nieokreślony i znajdowała się już w tzw. wieku ochronnym (zeznania świadka A. B. - k. 363, przesłuchanie pozwanej k. 378 - 379 - 50:05, 01:01:49).

Po tym, jak T. P. opuściła szpital, pozwana mieszkając z rodzicami robiła im zakupy, gotowała, sprzątała, prowadziła całe gospodarstwo domowe, pomagała w wizytach lekarskich, pielęgnarskich, przyjmowania insuliny, badaniach. W tym czasie u rodziców nie pojawiała się W. K.. W domu był spokój i cisza (zeznania świadka A. B. - k. 363, L. J. - k. 363v, przesłuchanie pozwanej - k. 379 - 51:53, 01:03:17).

W listopadzie 2012 roku do małżonków P. ponownie zaczęła przychodzić młodsza córka W.. Zaczęła im robić własne zakupy, pojawiły się konflikty i nieporozumienia (przesłuchanie pozwanej - k. 379 - 52:40 - 57:14, k. 380 - 05:15).

W tym czasie u pozwanej pojawiły się problemy zdrowotne i chciała ona podjąć się swojego własnego leczenia. W dniu 3 stycznia 2013 roku I. B. zgłosiła się do Komendy Powiatowej Policji w S. i poprosiła o rozmowę z dzielnicowym z terenu miejscowości G.. Dzielnicowym w tym czasie była A. C.. W trakcie rozmowy z dzielnicową pozwana opisała jej swoją sytuację, że przyjechała z K. opiekować się rodzicami, że zwolniła się z pracy i że jej siostra W. K. przychodzi do jej domu na ul. (...) w G., w którym mieszkają jej rodzice i ją szykanuje tj. przekonuje rodziców do odebrania przekazanego wcześniej majątku i przepisania jej, że ich denerwuje, zakłóca im spokój. W związku z powyższym

policjantka postanowiła pojechać do małżonków P. i z nimi porozmawiać, mimo sprzeciwu I. B.. Pojechała tam i rozmawiała z nimi bez obecności córki. Byli oni nieufni, nie wiedzieli o co chodzi. W trakcie rozmowy powiedzieli jednak, żeby I. pojechała do domu, że oni sobie poradzą, że nie trzeba nimi zajmować się non - stop. Po tej rozmowie przekazała pozwanej, że nie ma sensu tutaj siedzieć, skoro rodzice są w stanie sami sobie poradzić. Zaproponowała, że jeżeli pojedzie do K. to zawsze może do niej zadzwonić i ona jako dzielnicowa pojedzie do rodziców i sprawdzi czy wszystko u nich w porządku (pismo PP w T. - k. 264, zeznania świadka A. C. - k. 375 - 04:25 - 11:12, k. 376 - 16:00, przesłuchanie pozwanej - k. 379 - 55:39).

W tej sytuacji I. B. w dniu 08 stycznia 2013 roku wyjechała do K., aby podjąć leczenie. W dniu 16 stycznia 2013 roku otrzymała skierowanie od lekarza rodzinnego do Szpitala (...) w K. na oddział Chirurgii Ogólnej z rozpoznaniem kamicy żółciowej, a w dniu 08 lutego 2013 roku przeprowadzono u niej zabieg operacyjny. Jej relacje z rodzicami przed wyjazdem były prawidłowe. Nie mówili oni nic o odwołaniu darowizny (ekspertyza - k. 59, skierowanie - k. 60, zeznania świadka A. B. - k. 362v, przesłuchanie pozwanej - k. 378 - 44:07).

W dniu 16 stycznia 2013 roku J. P. i T. P. podpisali, skierowane do pozwanej I. B., oświadczenie o odwołaniu darowizny. W jego treści wskazano, iż darczyńcy odwołują darowiznę nieruchomości, czynioną w dniu 29 września 2011 roku z powodu rażącej niewdzięczności, której przejawem jest niewywiązywanie się z obowiązku opieki nad nimi w czasie choroby i niedołężności, który to obowiązek został na nią nałożony zgodnie z przedmiotowym aktem notarialnym. Mając powyższe na uwadze wezwali ją do stawienia się w Kancelarii Notarialnej prowadzonej przez notariusza W. G. w S., po uprzednim uzgodnieniu terminu, celem dobrowolnego powrotnego przeniesienia na nich prawa własności w/ w nieruchomości. Jednocześnie wyznaczyli termin na odpowiedź na powyższe do dnia 5 lutego 2013 roku i wskazali, iż są w stanie odstąpić od wystąpienia na drogę postępowania sądowego w sytuacji, gdy I. B. dobrowolnie nieodpłatnie przeniesie udział w wysokości 1/2 części we współwłasności tej nieruchomości na swoją siostrę W. K., która stale sprawuje nad nimi opiekę (oświadczenie - k. 11).

Oświadczenie to przygotował na zlecenie W. K. adwokat. Gdy pozwana wyjechała, powódka poszła do rodziców i powiedziała im, dlaczego wszystko ma dostać jej siostra, gdy się nimi nie opiekuje. Oni przyznali jej rację i zgodzili się na sporządzenie i podpisanie takiego oświadczenia (przesłuchanie powódki - k. 377 - 31:48 - 34:39).

W dniu 1 lutego 2013 roku T. P. sporządziła przed notariuszem w S. W. G. testament notarialny, w którym oświadczyła, że do całości spadku powołuje swojego męża J. P., a na wypadek, gdyby powołany do spadku J. P. nie mógł być lub nie chciał być spadkobiercą powołała do całości spadku dwoje córki W. K. w 1/2 części oraz I. B. w 1/2 części (kopia testamentu - k. 40).

Również 1 lutego analogicznej treści testament przed tym samym notariuszem sporządził J. P., z tym, że on w pierwszej kolejności powołał do dziedziczenia po sobie żonę T. P. (kopia testamentu - k. 82 - 83).

Gdy I. B. wróciła po pewnym czasie do rodziców byli oni zamknięci w sobie, przestraszeni, nie odzywali się. Była ona u nich wówczas jeden dzień i wyjechała z powrotem (przesłuchanie pozwanej - k. 380 - 01:08:25).

W dniu 11 kwietnia 2013 roku zmarła T. P., a spadek po niej zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 27 listopada 2013 roku sygn. akt I Ns 420/13 na podstawie sporządzonego i opisanego wyżej testamentu notarialnego nabył mąż J. P. (odpis skrócony aktu zgonu - k. 39, odpis postanowienia z dnia 27.11.2013r - k. 152).

W dniu 21 maja 2013 roku I. B. przyjechała wraz z rodziną do G., żeby spotkać się z ojcem. Po przyjeździe okazało się, iż nie może ona wejść do domu. W związku z powyższym wezwała policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze, w tym dzielnicowa A. C. również nie mogli się dostać do budynku. Ustalili jednak, iż w budynku przebywa W. K., która oświadczyła, iż nie otworzy im drzwi. Zachowywała się wulgarnie używając słów nieprzyzwoitych. Po rozmowach z funkcjonariuszami J. P. wyjrzał przez wychylone okno i powiedział, że wszystko jest w porządku, że czuje się dobrze i nie potrzebuje pomocy lekarskiej (pismo PP Policji w T. - k. 264, zeznania świadka A. C. - k. 375 - 11:12).

W dniu 25 października 2014 roku zmarł J. P., a spadek po nim zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 12 stycznia 2017 roku sygn. akt I Ns 525/14 na podstawie wyżej opisanego testamentu notarialnego z dnia 01 lutego 2013 roku w udziałach równych po 1/2 części każda nabyły córki: W. K. i I. B. (odpis skrócony aktu zgonu - k. 300, odpis postanowienia z dnia 12.01.2017r - k. 342).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, a także dowody z zeznań części świadków oraz przesłuchania pozwanej i częściowo powódki.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków L. J. (k. 363v - 364), H. L. (k. 364), A. B. (k. 362v - 363v) oraz A. C. (k. 374 - 376). Ich zeznania były jasne, precyzyjne i logiczne oraz wzajemnie się uzupełniały. Nadto L. J. i A. C. to osoby obce dla stron, niezainteresowane żadnym sposobem rozstrzygnięcia tej sprawy, nie mające żadnego interesu w narażaniu się na ewentualną odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

Zeznania świadka W. G. (protokół rozprawy z dnia 01.07.2014r - 10:48 - 37:37) niewiele wniosły do sprawy niniejszej. Świadek jest notariuszem, który sporządzał umowę darowizny i na temat samych okoliczności dotyczących przyczyn odwołania darowizny nie powiedział nic. Opisywał okoliczności sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego, które z punktu widzenia odwołania darowizny nie są elementami istotnymi, bowiem żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ważności samej umowy darowizny. Oczywiście w sprawie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości na skutek odwołania darowizny, sam fakt sporządzenia umowy darowizny i jej ważność są elementami istotnymi, bowiem gdyby umowa nie była ważnie sporządzona nie byłoby w ogóle podstaw do żądania przeniesienia własności, bowiem taka umowa nie przeniosłaby własności nieruchomości na rzecz obdarowanego. W sprawie niniejszej kwestia ta rozpatrywana z tego punktu widzenia w ogóle się nie pojawiała. Powodowie nie twierdzili, że umowa jest nieważna. Stąd zeznania tego świadka do samego rozstrzygnięcia sprawy nic nie wniosły. Również zeznania świadka D. K. (protokół rozprawy z dnia 01.07.2014r - 37:37 - 01:27:16) nie wniosły do sprawy wiele. Po pierwsze świadek jest synem pozwanej, a zatem jest zainteresowany w sposób oczywisty korzystnym dla niej rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy. Po drugie świadek całą wiedzę dotyczącą sposobu sprawowania opieki nad darczyńcami posiadał od swojej matki, która jest skonfliktowana z pozwaną. W okresie, gdy pozwana zamieszkiwała z rodzicami nie bywał w ogóle u dziadków. Analogicznie należy ocenić zeznania świadka B. W. (protokół rozprawy z dnia 01.07.2014r - 01:27:16 - 01:50:51) w zakresie istotnym dla sprawy niniejszej tj. przyczyn odwołania darowizny. Świadek również w okresie, gdy z powodami zamieszkiwała pozwana, nie bywała u nich, a dużą część wiedzy posiadała od powódki, której jest koleżanką.

W zakresie dowodu z przesłuchania stron Sąd odmówił wiary przesłuchaniu powódki w zakresie w którym wskazała ona na złą opiekę sprawowaną przez pozwaną nad rodzicami, że nie podawała im insuliny i innych leków, nie sprawdzała poziomu cukru. Wszystko to są jej przypuszczenia, jej ocena. Zwrócić należy uwagę na to, iż powódka przez dłuższy okres czasu tj. od czerwca 2012 roku do jesieni 2012 roku w ogóle nie przychodziła do rodziców. A zatem nie wiedziała, jak siostra w tym czasie opiekuje się nimi. Gdyby rzeczywiście było tak, jak wskazuje, że w tym czasie rodzice nie przyjmowali insuliny, leków, nie mieli mierzonego poziomu cukru, nie stosowali diety, to zapewne już w tym okresie znaleźliby się w szpitalu, jak to miało miejsce w przypadku T. P. w okresie wcześniejszym i już po wyjeździe pozwanej. W czasie gdy pozwana była z rodzicami nie pojawiły się żadne dodatkowe problemy lekarskie, nie było sytuacji związanych z osłabieniem, zmniejszeniem wydolności organizmu. Dopiero po wyjeździe pozwanej, z końcem marca 2013 roku, T. P. znalazła się w szpitalu z powodu odwonienia i z podejrzeniem zapalenia płuc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd umorzył postępowanie w części tj. w zakresie żądania zobowiązania do złożenia oświadczenia woli w zakresie udziału wynoszącego 1/2 części we współwłasności nieruchomości objętej sporem w oparciu o treść art 355 § 1 k.p.c., albowiem w zakresie tej części roszczenia J. P., następcy prawnego T. P., doszło do sytuacji, w której zarówno po stronie powodowej, jak i po stronie pozwanej winna występować I. B.. W polskim porządku prawnym niedopuszczalny jest proces przeciwko sobie. W takiej sytuacji w tej części pierwotnego roszczenia powodów wydanie rozstrzygnięcia było niedopuszczalne.

W pozostałym zakresie powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Powódka w sprawie niniejszej, po doprecyzowania roszczenia żądała zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz udziału we współwłasności opisanej w pozwie nieruchomości. Jako podstawę faktyczną tego żądania wskazywała odwołanie darowizny uczynionej przez jej poprzedników prawnych tj. T. P. i J. P. na rzecz pozwanej. Podstawą prawną owego odwołania darowizny był przepis art 898 § 1 k.c. zgodnie z którym to darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W świetle art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w który uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. A w świetle art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Złożenie oświadczenia woli w przedmiocie odwołania darowizny nieruchomości skutkuje upadkiem causa donandi, lecz nie unicestwia z mocy samego prawa praworzeczowego skutku umowy darowizny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 grudnia 1999 r., sygn. akt I ACa 651/99, OSA 2000, z. 5, poz. 19). Przeniesienie to powinno nastąpić w drodze umowy. W przeciwnym razie pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania orzeczenie sądu powinno stwierdzać obowiązek pozwanego obdarowanego do przeniesienia na powoda darczyńcę prawa własności określonej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie w tej sprawie zastępuje oświadczenie obdarowanego o przeniesieniu własności nieruchomości na darczyńcę (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.). Ponadto skuteczność odwołania darowizny w oparciu o przesłanki z art. 898 k.c. i art. 899 k.c. może być poddana kontroli w postępowaniu o zwrot przedmiotu darowizny, albo po wykazaniu interesu prawnego, w sprawie o ustalenie, że darowizna, w zależności od zainteresowań, została lub nie została odwołana (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 r., sygn. akt II CKN 146/97, OSN 1977, Nr 11, poz. 175, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 647/00, LEX nr 55246).

Powództwo podlegało oddaleniu, albowiem oświadczenie darczyńców o odwołaniu darowizny było, w ocenie Sądu Okręgowego bezskuteczne. W tym miejscu wskazać należy na zdarzenia, jakie zdaniem darczyńców były przejawem rażącej niewdzięczności pozwanej. Otóż w swym oświadczeniu (k. 11) wskazali oni na niewywiązywanie się z obowiązku opieki nad nimi w czasie choroby i niedołężności, który został na nią nałożony umową darowizny.

Zasadą w polskim porządku prawnym jest nieodwołalność czynności prawnych dokonanych pomiędzy stronami, jako wyraz rzymskiej parami pacta sunt servanda. Ustawodawca jednocześnie od tej zasady wprowadza wyjątki. Jednym z nich jest właśnie przepis art 898 k.c. umożliwiający darczyńcy odwołanie darowizny przy spełnieniu przesłanek w nim określonych.

Jedyną przesłanką dopuszczalności odwołania darowizny jest w przypadku art. 898 k.c. rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi przy tym wystąpić po zawarciu umowy darowizny. Ustawodawca wprowadzając do kodeksu cywilnego pojęcie „rażącej niewdzięczności” nie zawarł w żadnym z przepisów jego definicji. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie to należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciw mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny, nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. W każdej sprawie indywidualnie Sąd rozstrzyga czy dane zachowanie nosi cechy, znamiona rażącej niewdzięczności czy też nie. Nawet takie samo zachowanie w dwóch różnych sprawach może być uznane za przejaw rażącej niewdzięczności i może zostać nie zakwalifikowane jako takie. Powyższe zależy od całokształtu stosunków panujących między obdarowanym, a darczyńcą, stosunków rodzinnych istniejących między tymi osobami i tego jak postrzegają w życiu codziennym takie zachowania. Przy czym podnieść należy, iż ustawodawca wprowadzając możliwość odwołania darowizny w art. 898

k.c. obwarował ją jednym warunkiem, ale za to wysoce kwalifikowanym, albowiem nie wystarczy tylko niewdzięczność obdarowanego, ale musi to być rażąca niewdzięczność obdarowanego.

W sprawie niniejszej w ocenie Sądu żadne z zachowań pozwanej ustalonych przez Sąd nie kwalifikuje się pod pojęcie niewdzięczności, a tym bardziej rażącej. Po pierwsze pozwana sprawowała bezpośrednią opiekę nad rodzicami w okresie od czerwca 2012 roku do 8 stycznia 2013 roku i nie było w tym czasie między nimi żadnych problemów. Co do wcześniejszego okresu opiekę tę sprawowała druga córka darczyńców, ale za ich wiedzą, zgodę i przyzwoleniem. W tym czasie nie wymagali oni od pozwanej sprawowania takiej opieki. Pamiętać należy, iż pozwana już w dacie otrzymania przedmiotowej nieruchomości (wrzesień 2011 roku) mieszkała w K.. Tam miała pracę, męża, rodzinę, dom. Darczyńcy o tym wiedzieli, logiczne jest zatem to, iż nie oczekiwali tego, iż córka nagle to wszystko porzuci tylko z powodu darowizny. Nie takie było ich oczekiwanie. Darczyńcy mieli świadomość tego, iż między ich córkami powstanie konflikt o majątek i dlatego zależało im na utrzymaniu status quo jak najdłużej. Stąd początkowo nie wymagali od pozwanej sprawowania bezpośredniej opieki, nie widzieli takiej potrzeby. Potrzeba ta pojawiła się na skutek zachowania W. K., która w momencie powzięcia informacji o darowiznie odmówiła pomocy rodzicom powołując się na obowiązki przyjęte na siebie przez pozwaną. W momencie gdy z pozwaną skontaktowali się w tej sprawie rodzice oraz pozwana, niezwłocznie przyjechała ona do rodziców i zajęła się nimi. Co prawda musiała jeszcze na krótki czas wyjechać do K., aby uregulować kwestie związane ze swoim zatrudnieniem, ale czyniła to za wiedzą i zgodę rodziców z zamiarem niezwłocznego powrotu. Następnie przez okres ponad pół roku zamieszkiwała z rodzicami i sprawowała nad nimi bezpośrednią opiekę. W tym czasie nie było między nią, a rodzicami sporów i konfliktów. Spór za to był pomiędzy siostrami. W styczniu 2013 roku pozwana na tydzień przed sporządzeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny wyjechała od rodziców, ale również za ich zgodą i wiedzą, z zamiarem powrotu w przyszłości. Nadto było to uzasadnione koniecznością niezwłocznego podjęcia leczenia operacyjnego. W tej sytuacji trudno jest mówić o niewywiązywaniu się przez pozwaną z obowiązku opieki nad rodzicami. W późniejszym okresie obowiązku tego nie mogła realizować z uwagi na stanowisko rodziców. W tym stanie faktycznym nie ma mowy o jakiegokolwiek niewdzięczności. Zachowanie darczyńców wynika zaś, w ocenie Sądu, z tego, iż zmienili oni w między czasie swoją decyzję, co do tego, które z dzieci winno otrzymać nieruchomość stanowiącą wcześniej ich własność. Spowodowane zaś było to pretensjami młodszej córki W.. Zresztą to ona zajęła się przygotowaniem wszelkich niezbędnych do odwołania darowizny dokumentów i była tego inicjatorem. O tym, iż taki był cel działania darczyńców świadczy również treść ostatniego akapitu oświadczenia o odwołaniu darowizny, gdzie przedstawiono rozwiązanie alternatywne, w postaci przepisania udziału w wysokości 1/2 części na rzecz W. K.. Dalej na to wskazują również testamenty spadkodawców, gdzie jako swoich spadkobierców, w dalszej kolejności, wskazali oni córki w równych częściach, pomijając zaś np. rodzinę jedyne go syna. Świadczy to o tym, iż darczyńcy nie czuli się pokrzywdzeni przez pozwaną, skoro dw tygodnie po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, powołali ją do dziedziczenia po sobie. Stąd też powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie II. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art 100 zd 1 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Powódka przegrała sprawę niniejszą w 1/2, albowiem co do 1/2 umorzenie postępowania nastąpiło na skutek tzw. kumulacji ról procesowych przez pozwaną. Stąd też powódka winna zwrócić pozwanej połowę poniesionych przez nią kosztów procesu tj. kwotę 1.808,50 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego świadczonego przez adwokata. Stawka minimalnego wynagrodzenia adwokackiego w sprawie niniejszej to kwota 3.600,00 zł i wynika ona z treści § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. ze zm) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800).

Jeżeli chodzi o koszty poniesione tymczasowo z sum budżetowych to ich suma to kwota 346,72 zł i w tym zakresie mając na uwadze treść art 113 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

w zw. z art 100 zd. 1 k.p.c. Sąd orzekł, jak w punkcie IV sentencji wyroku, obciążając nimi w równych częściach obie strony.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.